

## Biada agnostykom Autor tekstu: Krzysztof Sykta

*polemika*

**W** numerze 43 FiM (w artykule „Jednak istnieje”) pan Józef Jan Wieczorek zadał kilka pytań, które jego zdaniem konotują istnienie inteligentnego Stwórcy i podważać mają światopogląd agnostyczny oraz laicki, który to uznał za pozbawiony „uczciwości intelektualnej”.

Na początku pan Józef pyta: **„Co wytworzyło lub kto wytworzył materię we wszechświecie ?”**, w domyśle odpowiadając: Bóg. Jednak czyż nie jest to tylko przerzucenie problemu o poziom wyżej ? Bo jeśli to bliżej nie określony Bóg stworzył świat to czyż od razu nie ciśnie się na usta pytanie: „Co wytworzyło lub kto wytworzył Boga zanim powstał wszechświat ?”. Pan Wieczorek odpowie zapewne: „Bóg istniał od zawsze”. Skoro tak, to czyż wszechświat nie mógł w równym stopniu istnieć od zawsze? Pytanie drugie: Skoro Bóg jest odwieczny to jak wyglądało jego istnienie przed stworzeniem wszechświata ? Miliardy lat samotności ? Czyż nie jest to po raz kolejny wtłaczanie niepojętej transcendencji w ramy ludzkiego umysłu i nazywanie jej „osobą”, „kimś inteligentnym”, „kimś-kto-nie-lubi-postkomuchów” ? Czyż nie stwarzamy w ten sposób po raz kolejny Boga na własny obraz i podobieństwo? Dlaczego, obok znamion działań inteligentnych, staramy się nie zauważać tego, iż świat tak naprawdę tonie w chaosie i w nieładzie? W przypadkowości i w irracjonalności? Wystarczy włączyć obrady Sejmu. Czyż w świecie (a szczególnie w Polsce) nie dominuje głupota ? I czy na takiej podstawie należy sądzić, iż Bóg jest Idiotą ? (Bo stworzył ludzi na własny obraz).

Tak naprawdę to nikt nie wie jaka jest istota rzeczywistości (bo czyż postać literacka może domyślać się, iż jest tylko wytworem czyjejś wyobraźni wymyślonej wyłącznie dla rozrywki ?) i wszelkie próby odpowiedzi pozostawiają niedosyt. Skoro świat składa się z, powiedzmy, 109 pierwiastków to dlaczego nie z 218 ? Nasuwa się pytanie o wolność Stwórcy. Czy Bóg (Kreator) mógł wybrać inne możliwości ? Czy mógł stworzyć świat pozbawiony grawitacji lub światła albo innych składników, które uznajemy za „normalne” i „oczywiste” ? Jeśli nie mógł, i tylko taka rzeczywistość w jakiej się znajdujemy jest jedynie-możliwa, to gdzie jego wszechmoc ? Kolejne pytanie: po co tak naprawdę Bóg stwarzał świat skoro w niemal wszystkich religiach ta Rzeczywistość traktowana jest jako z gruntu zła i niedoskonała (w dodatku zarządzana przez Szatana lub inne demony), jako coś jedynie przejściowego ku Światu-pełnemu-dobra-piękna-i-sprawiedliwości ? Dlaczego kapłani tak mało mówią o zaświatach koncentrując się na materialnych aspektach (swojego) bytu ? Bo czy możliwe są do pomyślenia niebiosy, w których obok siebie tkwią wielbicieli Radia Maryja z czytelnikami FiM ? Posłowie LPR obok posłów Samoobrony ? Dwa-światy pod czujnym Okiem Wielkiego Brata pilnującego pokornego składania hołdów własnej osobie ? Skoro istnieć miałyby lepszy świat to czyż nie zjawilibyśmy się w nim od razu? Bez zbędnych masochistycznych przepraw, cierpień i okrucieństw ?

Pytając o sens świata nie widzimy Boga — obserwujemy wyłącznie rzeczywistość, więc na jakiej podstawie formułujemy wniosek, że istnieje Ktoś Kto Czuwa Nad Tym Światem ? Gdyby istniał Bóg to czy pozwoliłby na powstanie tak potwornego pasożyta jakim jest KK? Czy pozwoliłby na wyzysk i cierpienie? A może mu to odpowiada ? Może lubi patrzeć na dzieci rozszarpywane przez eksplodujące pociski, na zagłodzonych ludzi pożeranych przez robactwo ? Może schlebiają mu puste modlitwy o pokój i miłość, z których nic sobie nie robi ?

Gdzież się ten dumny twórca schował? Czyżby ze wstydu nie chciał ujawnić własnej twarzy ?

Pan Wieczorek pyta: **„Czy wszechświat powstał z niczego ?”** A Z CZEGO SKŁADA SIĘ BÓG ? Z czegoś powstał ? Jak można go obserwować, jakimi zmysłami doświadczać? Z czego zbudowane są Niebiosy ? Z własnych o nich wyobrażeń ? A tak w ogóle to na jakiej podstawie sądzimy, że wszechświat musiał z czegoś powstawać ? Wyobrażamy sobie chwilę, w której następuje stworzenie, lecz przecież nikt nie neguje tezy, że czas jest jednym z wymiarów czasoprzestrzeni. Jest zależny od materio-energii, której masa może go zniekształcać, chociażby w czarnych dziurach, gdzie ulega całkowitemu zatrzymaniu. A skoro tak, to w jaki sposób może się dokonywać upływ czasu poza rzeczywistością ten czas tworzącą ? Jak może

się dokonywać istnienie poza istnieniem ? Jak można egzystować poza warunkami do egzystencji ?

Ostatnie pytanie mające zatrwożyć agnostyków i ateistów: "**Skoro materię uważa się za formę energii, to skąd się wzięła energia ?**"Wiele osób uważa, że dusze (ciała astralne), Bóg i niebiosy zbudowane są z jakiejś „duchowej energii” (bo z czegoś muszą być zbudowane aby mogły posiadać własną podmiotowość i teleologiczne, celowościowe zawieszenie), która nie została jeszcze poznana i zmierzona przez współczesną fizykę (i raczej nigdy nie zostanie). Pytam się więc: skąd się wzięło to duchowe spoiwo? Bo czyżby byty niematerialne nie musiały posiadać swego stwórcy? A skoro muszą, to skąd się wziął sam równie niematerialny Stwórca? W jaki sposób może egzystować? Jeśli z czegoś się składa (choćby z własnej podmiotowości) to skąd to coś się wzięło?

To, że skoro świat istnieje to musi posiadać swego stwórcę nie jest żadnym argumentem skoro mogą istnieć byty własnego stwórcy nie posiadające.

Na koniec zadajmy sobie pytanie: Na jakiej podstawie traktujemy rzeczywistość jako coś odrębnego od Boga ? Jaką mamy pewność, że to wszystko co nas otacza nie jest samo w sobie Bogiem? Pytanie więc o początek wszechświata byłoby równoznaczne z pytaniem o początek Boga.

#### **Krzysztof Sykta**

Zajmuje się głównie biblistyką i religioznawstwem. Skończył ekonomię, jest dyrektorem w izbie gospodarczej i redaktorem w Magazynie Przedsiębiorczości i Integracji Lokalnej IMPULS. Redaktor naczelny ezynu Playback.pl

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 21-05-2002 Ostatnia zmiana: 06-09-2003)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,311) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,311>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)